

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

ROK X Nr 10 (2991) Poniedziałek 13. I. 1958 r. Wyd. A! Cena 50 gr.

Delegacja Wenecji gościem Rady Narodowej m. Krakowa

(Obsl. wł.) 12 bm. w godzinach rannych przybyła do Krakowa delegacja Rady Miejskiej Wenecji z burmistrzem tego miasta, Roberto Tognazzi na czele...



Dnia 10. I. 1958 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Japonii w Polsce — Saburo Ohta, który złożył mu swe listy uwierzytelniające.

20 bm. ostatnim dniem sprawdzania spisów wyborców

Mając na uwadze, że w większości obwodów głosowania spisy wyborców nie były wyłożone do publicznego wglądu w dniach 31 grudnia 1957 r. i 1, 5 i 6 stycznia 1958 r. oraz w celu umożliwienia wszystkim wyborcom sprawdzenia spisów...

Z obrad Woj. Kom. FJN

W atmosferze praworządności i realizmu politycznego

Dnia 11 bm. odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone omówieniu dotychczasowych rezultatów kampanii wyborczej...

SPOTKANIA Z KANDYDATAMI W Krakowie...

(Inf. wł.) Cykl spotkań przedwyborczych z kandydatami na radnych, które będą się odbywały do końca stycznia, zapoczątkowało w Krakowie sobotnie zebranie zorganizowane przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu...

Po zapoznaniu zebranych z sylwetkami kandydatów przez przewodniczącego MK FJN ob. Matusa zabrał głos prof. W. Boniecki. Jego obszernie i ciekawe przemówienie poświęcone było problemom gospodarki miejskiej i zamierzeniom Rady na najbliższe lata...

Wielkiej odpowiedzialności angażując się w sprawę wyboru przedstawicieli do swych władz terenowych. Na ogół biorąc kampania wyborcza na terenie naszego województwa jest dowodem dużej dojrzałości politycznej społeczeństwa...

Wielkiej odpowiedzialności angażując się w sprawę wyboru przedstawicieli do swych władz terenowych. Na ogół biorąc kampania wyborcza na terenie naszego województwa jest dowodem dużej dojrzałości politycznej społeczeństwa...

Wielkiej odpowiedzialności angażując się w sprawę wyboru przedstawicieli do swych władz terenowych. Na ogół biorąc kampania wyborcza na terenie naszego województwa jest dowodem dużej dojrzałości politycznej społeczeństwa...

SPORT • SPORT • SPORT

Wczoraj w kraju i świecie

Przebywająca w Egipcie warszawska Gwardia wygrała w kolejnym spotkaniu z reprezentacją Kairu — 2:1 (0:1).

KRÓTKO z kraju

III Krajowy zjazd Związku Zawodowego Hutników zakończył obrady KATOWICE (PAP) 12 bm. zakończyły się w Katowicach trzydniowe obrady III krajowego zjazdu Związku Zawodowego Hutników...

Tu Krynica...

W niedzielę odbyły się w Krynicy zawody saneczkowe o puchar Krynicy, będące jednocześnie drugą eliminacją naszej kadry.

Delegacja Włoskiego Komitetu Pokoju w Warszawie

Do Warszawy przybyła 12 bm., na zaproszenie polskiego Komitetu Obrony Pokoju, sześcioposobowa delegacja włoskiego Komitetu Pokoju...

Dotychczasowy ambasador FLR Jugosławii opuścił Polskę

W dniu 12 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce...

...i w Rudawie

Wczoraj w gromadzie Rudawa odbyło się spotkanie ludności z kandydatami na radnych do WRN: Edwardem Tarko, sekretarzem KW FZPR i inż. Kazimierzem Kosibą...

W Krakowskim przed wyborami

W dniu wczorajszym we wszystkich lokalach komisji wyborczych widać było duże ożywienie. Liczba osób sprawdzających swe nazwiska w spisach znacznie wzrosła. W związku z tym w wielu obwodach zakończono już całkowicie te akcje.

Wyrwać wielką kilkunastotysięczną armię gospodarzy województwa, nie jest rzeczą łatwą i prostą.

Wyrwać wielką kilkunastotysięczną armię gospodarzy województwa, nie jest rzeczą łatwą i prostą. Toteż kampania wyborcza, która ogarnęła nasz kraj, całe nasze województwo wymaga wiele energii i poświęcenia ze strony najlepszych przedstawicieli narodu...

Toruńska Stocznia Rzeczna przyspiesza produkcję urządzeń dla Huty im. Lenina

Załoga Toruńskiej Stoczni Rzecznej postanowiła przyspieszyć o 3 miesiące wykonanie zamówień dla Huty im. Lenina...

Pietrzykowski wygrywa w Belgradzie

W turnieju pięciarskim w Belgradzie walczyli w niedzielę dwaj Polacy. W walce lekkiej Paździorek uległ Jugosłowianowi Lazarewiciemu...

PORAŻKA PIĘCIARZY KRAKOWSKIEJ OLSY

W niedzielę rozegrane zostały w Krakowie towarzyskie spotkania Pięciarskie, w którym miejscowa Olsza doznała porażki, przegrywając z zespołem lubelskiego Sygnału 7:13.

Pozostałe wiadomości opozostale na stronie 6

Co dzień niesie Idzie o czyny i dobrą wolę obu stron

Mamy więc nową inicjatywę pokojową...
Zdaniem niektórych polityków, odrzucających dawne rokowania ze wschodem. Wiemy, że zarówno sprawa zakazu doświadczeń z bronią jądrową, jak i plan Rapackiego znajdują szerokie echo na Zachodzie. Sprawa paktu o nieagresji między Wschodem i Zachodem znalazła z kolei swój wyraz w wystąpieniu premiera brytyjskiego, Macmillana. W tym zresztą, że propozycje radzieckie mogłyby znaleźć na Zachodzie konkretne poparcie. Pytanie tylko, czy przywódcy państw NATO, korzystając z tego poparcia, podejmą konkretne kroki.

Idzie bowiem również o czyny. A propozycje radzieckie mają to do siebie, że są poparte czynami. Dowodem tego ostatnia redukcja sił zbrojnych ZSRR. „Gdy przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Bułganin wystosował listy do szefów rządów krajów NATO — pisał francuski „Liberation” po redukcji radzieckich sił zbrojnych — tę pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego określono jako „propagandę”. Politycy krajów zachodnich domagali się od Związku Radzieckiego „powrócenia do czynności”. Teraz ZSRR zadokumentował swoje słowa czynami.

Trudno jednak powiedzieć, aby w ślad za tymi deklaracjami na temat pokoju, jakie słyszeliśmy na ostatniej sesji NATO w Paryżu, szły również czyny państw członkowskich Paktu Atlantycznego, np. USA. Na tę sprzeczność między oświadczeniami członków NATO, a praktycznymi posunięciami bloku północno-atlantycznego, zwracają uwagę doświadczeni politycy. Wskazują na to, że jednym z zadań opinii publicznej jest zadanie podjęcia rokowań między Wschodem i Zachodem i zaprzestania wysiłku zbrojeni. Czym zatem wytłumaczyć fakt, że w oświadczeniu prezydenta USA nie ma ani słowa o nawiązaniu rozmów z ZSRR, że natomiast wielokrotnie z jego adresem, jakoby zagroził swoją „ekspansją” Stanom Zjednoczonym i prowadził „totalną zimną wojnę”? I jak wyjaśnić fakt, że po tej deklaracji pokojowej Eisenhower wysuwa pod adresem Kongresu żądanie zwiększenia wydatków wojskowych w nowym budżecie o dodatkowe kredyty w sumie 4 miliardów dolarów?

Czy jednak istnienie w USA sił zainteresowanych w dalszym wysiłku zbrojeni i zastrzeżeniu napięcia międzynarodowego może zdecydować o dalszym kierunku polityki Zachodu? Spróbujmy na to odpowiedzieć przykładowo. Po paryskiej sesji NATO oświadczył, że europejski sojusznik USA nie są wcale tak bardzo zgodni z tezą Dullesa o niepodważaniu rokowań z ZSRR przed uzyskaniem „pozytywnych” wyników. „Nad NATO wieje podmuch neutralistycznego wiatru — pisał potem francuski „Liberation”. Coś zmienia się w świecie powoli, ale w sposób namiętny. Chodzi o to, by Europejczyki, którzy padli jako pierwsi ofiarą w wypadku katastrofy, przyspieszyli wspomniany wyżej proces zmian.

Europejscy członkowie NATO nie są też tak bardzo zgodni z USA w innych sprawach. Mówi o tym chociażby przykład cytowanego już wystąpienia Macmillana w sprawie paktu o nieagresji ze wschodem. Mówi o tym również fakt, że stała rada NATO wbrew stanowisku amerykańskiemu zajmuje się zarówno ewentualną konferencją na najwyższym szczeblu, propozycjami Macmillana, jak i planem polskim w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej. Prasa zachodnia przynajmniej rozpatrzyła polskie propozycje. Odbiega to wyraźnie od stanowiska niektórych państw, takich jak USA czy NRF, które zdecydowanie odrzucają nawet zamiar rozpatrzenia planu Rapackiego. Czy jednak państwa te będą mogły zignorować żądania reszty sojuszników?

Prasa zachodnia podkreśla w pierwszych komentarzach na temat ostatnich listów Bułganina, że perspektywa rokowań wschód — zachód staje się coraz bardziej realna. Stanowisko USA — pisał zachodni komentatorzy — nie ulegnie zmianie. Jednak, jak przyznaje United Press, oficjalnie koła USA są świadome tego, iż ostatnia inicjatywa ZSRR może wzbudzić w Europie nowe nadzieje, że można czegoś dokonać dla zredukowania niebezpieczeństwa wybuchu niszczącej wojny jądrowej. Z pierwszych głosów prasy zachodnio-europejskiej widać, że obawy Waszyngtonu nie są bezpodstawne.

„Nowa inicjatywa radziecka — pisze np. francuski „Aurore” — zapoczątkowuje spotkanie Wschód — Zachód, które mimo różnych jeszcze oporów będzie do skutku”. Zdaniem londyńskiego dziennika „Times” — „wiele propozycji zawartych w nowych listach Bułganina jest warte szczegółowej dyskusji i może doprowadzić do realnego porozumienia zakładającego, że weźmie się pod uwagę możliwość osiągnięcia porozumienia przewidzianego w równym stopniu obydwu stron. Istotnie — idzie o dobrą wolę obu stron.

EDWARD DYLAWSKI

Światowa konferencja pokojowa odbędzie się we wrześniu w Oslo

OSLO (PAP) Zrzeszenie przyjaciół pokoju, noszące nazwę „Norweskie niezależne ugrupowanie”, postanowiło zwołać we wrześniu br. w stolicy Norwegii światową konferencję, która zgromadziłaby siły pokoju bez względu na narodowość i poglądy polityczne. Zadaniem konferencji będzie opracowanie międzynarodowego programu walki o pokój. Na czele „Norweskiego niezależnego ugrupowania” stoi wybitny prawnik norweski Carl Bonnevie, który oświadczył na konferencji prasowej, że organizatorzy wrzesniowej konferencji zamierzają dać inicjatywę nowemu międzynarodowemu ruchowi w obronie pokoju, który objąłby ludzi dobrej woli na całym świecie. Organizatorzy tego ruchu zamierzają domagać się zakazu prób z bronią jądrową i położenia kresu polityce bloków, zbrojeniom itp. — Bonnevie oświadczył m. in., że nawązał już kontakt z radzieckimi obrońcami pokoju w sprawie zwołania wspomnianej konferencji.

W Krakowskim przed wyborami

(Dokończenie ze str. 1)

Zebrań na wesolo

Kandydatom na radnych w Zielonem w czasie spotkań, jakie organizuje tamtejszy Powiatowy Komitet FJN towarzyszą będą zespoły estradowe i artystyczne. Ludziska podyskują, nagadają się, a potem posuchają dobrej muzyki czy ładnej piosenki. Udany pomysł...

Trochę statystyki

Co 92 mieszkańce naszego powiatu w czasie spotkań, jakie organizuje tamtejszy Powiatowy Komitet FJN towarzyszą będą zespoły estradowe i artystyczne. Ludziska podyskują, nagadają się, a potem posuchają dobrej muzyki czy ładnej piosenki. Udany pomysł...

Zwycięzili... mężczyźni

Wypadła i nam również w ślad za Mirosławą Parzyńską, publicystką „Życia Warszawy” stwierdzić: dowiedziono raz jeszcze, że kobiety liczą się w naszym życiu przeważnie zawsze jako kobiety, ale zbytnie rzadko jako równorzędne partnerki i kandydatki do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk zawodowych i społecznych. Proszę bardzo, służmy ilustracją. Otóż na ogólną liczbę 1,729 osób ubiegających się o uzyskanie mandatu radnego do PRN MRN w województwie na liczyliśmy aż 123 kobiety (7,1 proc.). Któż może lepiej pomóc kobietom w ulżeniu im życia, jak same kobiety? A już do przyszłorocznych „rodzynek” w cieście zaliczyć należy znalezienie na listach kobiet-gospodyń domowych, które na własnej skórze poznają co dzień różne niedogodności jakich np. nie skąpią nam „specie” od handlu.

Z powagą i odpowiedzialnością

Na 1404 zebraniach konsultacyjnych organizowanych przez KFJN poddano pod „szkiełko”

„Czarna sobota” krakowskich chuliganów i pijaków

Do zorganizowanej walki z chuliganstwem i pijaństwem przystąpiła ostatnio Komenda Miasta MO w Krakowie. Wynikiem tej akcji są takie osiągnięcia, jak np. zatrzymanie w IV kwartale ub. r. 2692 osób (za pijaństwo i chuliganstwo), przeprowadzenie 259 kontroli melin, w tym 200 pijackich, zatrzymanie 72 „koników” handlowych biletami do kin oraz kontrolę lokali gastronomicznych, w wyniku których sporządzono 200 zawiadomień do Kolegium Orzekającego.

W dzielnicy GRZEGÓRZKI nakryto dwie meliny wódczane, którymi okazały się... zakłady fryzjerskie, jeden przy ul. Piłotów, drugi przy ul. Dobrego Pasterza. W obu, zarówno klientom, jak i „spragnionym” gościom podawano wódkę. W restauracji „Bar Klubowy” przy ul. Topolowej stwierdzono, że goście przynoszą (w ramach... obniżki kosztów własnych) wódkę, zamawiając jedynie... herbatę. W dzielnicy tej zatrzymano za pijaństwo 4 osoby.

W dzielnicy KLEPARZ zatrzymano 14 osób — wśród nich jedną prostytutkę. Sporządzono 14 zawiadomień do Kolegium Orzekającego, w czasie kontroli lokali gastronomicznych „nakryto” dwa, w których wbrew zakazowi sprzedawano alkohol podawano chętnym wódkę.

W STARYM MIĘSCIE zatrzymano 9 osób za pijaństwo, w komisariacie kolejowym — 6, w PŁASZOWIE — 1, w NOWEJ HUCIE — 17. Specjalna „grupa K” zatrzymała 8 osób.

Sobotnie „wyniki”, o wiele mniejsze, mimo drobniaczego przygotowania do innych dni a szczególnie innych sobót, mogłyby napawać optymizmem — są skromniejsze od dotychczasowych. Niemniej jednak nasze organa bezpieczeństwa nie mogą spocząć na laurach, powinny kontynuować próbne działania nie tylko w dni „specjalne”, ale codziennie. Dopiero systematyczna praca doprowadzi może do — jeżeli nie wytopienia — to w każdym razie poważnego ograniczenia plag społecznej jaką jest chuliganstwo i ogólnie związane z nim pijaństwo. (cz)

Jak już wspomnieliśmy, w jutrzejszym numerze naszego pisma zamieszcimy reportaż specjalnego wysłannika, red. Czesława Koplasza z „czarnej soboty” krakowskich ciemnych tyków,

KRÓTKO z zagranicy

Nota rządu Albanii do rządu USA

Jak donoszą z Tirany, rząd albański wystosował w dniu 9 bm. notę do rządu Stanów Zjednoczonych, w której wyraża protest przeciwko naruszeniu granicy państwowej i obszarowi powietrznego kraju przez amerykański myśliwiec odrzutowy.

Hammarskjöld spotka się z Selwyn Lloydem

Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych podał w sobotę, iż sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld uda się w przyszłym tygodniu do Londynu na rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwyn Lloydem.

Listy N. Bułganina do szefów rządów Norwegii, Kanady i Grecji

MOSKWA (PAP) Jak podaje agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. BULGANIN przesłał listy do premiera Norwegii E. GERHARDSENA, premiera Kanady J. DIEFENBAKERA i premiera Grecji K. KARAMANLISA. Listy zostały wręczone przez ambasadorów ZSRR w Norwegii, Kanadzie i Grecji.

Projekt odpowiedzi brytyjskiej na pierwszy list Bułganina ulegnie przededagowaniu

DELHI. Jak donosi z Delhi korespondent agencji France Presse, odpowiedź rządu brytyjskiego na pierwszy list premiera Bułganina, której projekt został przygotowany jeszcze przed wyjazdem Macmillana z Londynu, ma ulegć przededagowaniu zarówno w związku z rozmowami, jakie brytyjski premier przeprowadził w stolicy Indii, jak i wobec faktu otrzymania drugiego oświadczenia radzieckiego.

Wybuch wulkanu na Nowej Gwinei

LONDYN. Po 78 latach milczenia dał znać o sobie wulkan Marian na wybrzeżu Nowej Gwinei. Z krateru wypływały potoki lawy. Mieszkańców okolicznych wsi musiano ewakuować.

W procesie nowotarskim zapadł wyrok skazujący

(Inf. wł.) W ósmym dniu nowotarskiego procesu przeciwko oskarżonemu o zabójstwo milicjanta nastąpiły przemówienia stron. Oskarżeni Jan Ślimak i Jan Waksmundzki popelnili przestępstwo kwalifikujące się do najwyższego wymiaru kary — oświadczył prokurator Ossowski — sprawa moim zdaniem jest zupełnie jasna. Twierdzą tak na podstawie zebranych w śledztwie i potwierdzonych w toku przewodu sądowego dowodów. Mówiąc o nagminnym już zjawisku „krwawych zabaw” na Podhalu, prokurator słusznie podkreślił niepokojące rozmiary konsumpcji alkoholu w powiecie nowotarskim. Oskarżyciel publiczny wniósł o użycie wszystkich oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów i wymierzenie Janowi Ślimakowi oraz Janowi Waksmundzkiemu, jako zabójcom milicjanta kary najsurowszej, zaś Stanisławowi Ślimakowi — surowej kary z art. 129 KK, to jest za utrudnienie interwencji władzy. Niezwykle rzetelne, oparte wyłącznie na materiale dowodowym, było wystąpienie adwokata Garwicza. W sobotę 11 bm. ogłoszony został wyrok. Oskarżeni Jan Ślimak i Jan Waksmundzki skazani zostali za zabójstwo dokonane na osobie milicjanta Juliana Domagały z art. 225 KK; Jan Ślimak na karę 10 lat więzienia, Jan Waksmundzki — 15 lat więzienia. Trzeci z kolei oskarżony, Stanisław Ślimak, został uniewinniony od zarzutu popelnienia przestępstwa z art. 129 KK. (aes)

Francuskie „nie” wobec brytyjskiego projektu strefy wolnego handlu

PARYŻ (PAP) W przyszłym tygodniu odbędzie się w stolicy Francji konferencja krajów zachodnio-europejskich, które będą obradowały nad problemem utworzenia strefy wolnego handlu w Europie. Jak wynika z informacji kół zbliżonych do premiera Gaillarda, Francja na konferencji tej wypowie się zdecydowanie przeciwko brytyjskiemu planowi takiej strefy. Również Dania zajmuje negatywne stanowisko wobec propozycji Londynu. Zagadnienie strefy wolnego handlu rozpatrywane jest już od dość dawna. Według opinii większości jej organizatorów, strefa taka miałaby objąć niemal wszystkie kraje Europy zachodniej i przewidywałaby zniesienie cel w ramach tej strefy na wszystkich towarach. W Brytanii przez dłuższy czas popierała koncepcję strefy wolnego handlu, jednakże stawiła warunki, aby artykuły rolnicze nie były objęte przepisami o wolnym handlu, ponieważ Anglia jest w Europie największym importem artykułów spożywczych i chciałaby łącznie z krajami Wspólnoty Narodów, utrzymać cła na te artykuły, a tym samym zachować instrument regulacji importu. Podobne egoistyczne stanowisko W. Brytanii wywołało wśród wielu kandydatów do strefy wolnego handlu zrozumiałe oburzenie, które w przedmówieniu wspomnianej konferencji przybrało ostateczną formę enuncjacji prasowych z powołaniem się na osobę premiera Gaillarda i koła rządzące Francji. Wprawdzie W. Brytanii, widząc niezadowolone partnerów, zmodyfikowała nieco swe dotychczasowe

„Die Tat” stwierdza: „Narody Europy zachodniej są przeciwko wojnie atomowej”

BERLIN (PAP) Politykę wojny atomowej rządu federalnego i innych krajów NATO odrzucają zdecydowanie masy ludowe — podkreśla wychodząca we Frankfurcie n/Menuem pismo „Die Tat” w artykule wstępnym „Narody nie chcą wyrzucić rakietowych”. „Opanowało je wielkie zaniepokojenie, któremu dają dobitny wyraz”. „Die Tat” występuje przeciwko żądaniu zachodnio-niemieckiego prezydenta Heussa, by rząd NRF powrócił do tajnej dyplomacji. „Dyplomacja tajna zakłada nieświadomość polityczną narodów — stwierdza pismo — ale narody stały się świadome. Nie drogą dyplomacji tajnej, lecz

Z rewolty w Wenezueli

Na zdjęciu: Czolgi na straży przed pałacem prezydenta Jimenez, przeciwko któremu wybuchło powstanie.

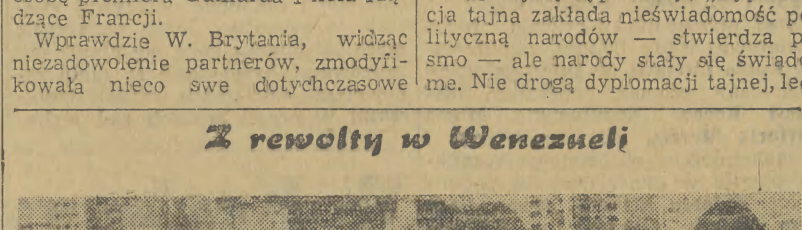
Ion Gheorghe Maurer przewodniczącym Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii

BUKARESZT (PAP) Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumuńskiej Republiki Ludowej zebrało się w sobotę 11 stycznia w celu dokonania wyboru nowego przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia na miejsce zmarłego dr. Petru Grozy. W posiedzeniu wzięli udział członkowie przywódcy Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu oraz reprezentanci 8 delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości pogrzebowe. Pierwszym sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu-Dej, członkiem Prezydium Zgromadzenia, wysunął kandydaturę na przewodniczącego Prezydium, obecnego ministra spraw zagranicznych Iona Gheorghie Maurera. Kandydatura została jednogłośnie przyjęta.

Proponowany przez rząd radziecki porządek konferencji Wschód-Zachód

MOSKWA (PAP). Jak wiadomo, w listach wystosowanych przez rząd ZSRR do rządów krajów NATO i niektórych innych państw Związek Radziecki proponuje zwołanie w najbliższych dwóch lub trzech miesiącach konferencji przedstawicieli państw na wysokim szczeblu z udziałem szefów rządów. Rząd ZSRR proponuje też, aby porządek dzienny tej konferencji składał się z dziewięciu następujących punktów: 1) Propozycja w sprawie natychmiastowego zaprzestania co najmniej na dwa — trzy lata prób z bronią atomową i termojądrową oraz wymiana poglądów na temat innych aspektów rozbrojenia. 2) Zobowiązanie się do nieuczyniania broni atomowej i wodorowej. 3) Plan Rapackiego. 4) Zawarcie paktu o nieagresji między Wschodem a Zachodem. 5) Zmniejszenie liczebności wojsk obcych znajdujących się na obszarze Niemiec i na terytoriach innych krajów członków NATO i Układu Warszawskiego. 6) Propozycja w sprawie utworzenia 800-kilometrowej strefy zdzielenia w Europie środkowej oraz założenia posterunków kontrolnych w węzłach kolejowych, w wielkich portach i na głównych szosach w celu zapobieżenia nagłym atakom. 7) Rozszerzenie wymiany handlowej między państwami. 8) Położenie kresu propagandzie wojennej. 9) Sposoby osłabienia napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Obrazki chińskie



Na postoju taksówek w śródmieściu Pekinu.

Premier Czou En-lai o reformie pisma chińskiego

Jak donosi agencja Sinhua premier Czou En-lai wygłosił w piątek w Ogólnochińskim Komitecie Ludowej Politycznej Rady Konsultacyjnej referat o zadaniach reformy pisma chińskiego, a zwłaszcza o uproszczeniu systemu chińskich hieroglifów, o upowszechnieniu ogólnochińskiego języka. Premier Czou En-lai podkreślił, że rząd chiński z wielką uwagą i ostrożnością podchodzi do zagadnienia reformy pisma. Dodał on następnie, że opublikowany przed dwoma laty projekt uproszczenia chińskich hieroglifów wywołał wielkie zainteresowanie w całym narodzie. Zagadnienie rozprzeżnienia wśród 600 milionów obywateli chińskiego dialektu pekińskiego stanowi ważne zagadnienie polityczne. Wprowadzenie do języka chińskiego alfabetu fonetycznego połącznie z sobą szereg ułatwień w nauce pisania.

Za nawiązaniem stosunków między Brazylią a ZSRR

Prasa brazylijska w dalszym ciągu publikuje wypowiedzi na rzecz nawiązania przyjaznych stosunków między Brazylią a Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, a występującej przeciwko planom udziału Brazylii w NATO. „Ultima Hora” przytacza wypowiedź deputowanego do parlamentu L. Leala, że Brazylija nie ma potrzeby przystąpienia do NATO i że bardziej korzystne dla niej jest przywrócenie stosunków dyplomatycznych i handlowych z krajami socjalistycznymi a przede wszystkim z Związkiem Radzieckim. Podobne poglądy wyrażili deputowani do parlamentu brazylijskiego Acir i Petrossa. „Nie ma żadnych poważnych argumentów przeciwko przywróceniu stosunków z ZSRR — powiedział Petrossa. — Sądzę, że izolacja Brazylii w świecie handlowym — godna jest potępienia. Obrona interesów narodowych polega na ustanowieniu szerokiej wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi. Senator Fontes podkreślił, że Brazylija nie powinna „zamknąć drzwi przed przesyłem 2 miliardami klientów”.

SPORT

Dobry wynik pięściarzy N. Hutny

Hutnik - Legia 10:10

Po niedawnym remisie z BBTS drużyna krakowskiego Hutnika odniosła w niedzielę kolejny sukces remisując ze stołeczną Legią 10:10. Spotkanie rozegrane w nowohuckiej hali garaży przyniosło kilka interesujących walk.

W wadze lekkiej omal nie doszło do sensacji. Na początku pierwszego starcia po soczystym ciosie Jamroza reprezentant Legii - Niedźwiecki znalazł się na deskach. Niestety, pięściarz Hutnika miał wykorzystaną dobrą szansę i czekać na możliwość ułokowania następnego czystego ciosu, wdał się w chaotyczną bijatykę. W rezultacie sam przegrał walkę przez tko w drugiej rundzie.

Do interesujących należał również pojedynek w wadze średniej, w którym zmierzali się Czajęcki z Szymanakiem. Pięściarz Hutnika wygrał wprawdzie tę walkę, niemniej jak sam przyznał, nie znajduje się obecnie w najlepszej formie. Najkrótszy przebieg miało spotkanie w wadze półciężkiej. Po celnych ciosach Wasilewskiego I „legionista” Czaplinski był kilkakrotnie liczony i przed upływem pierwszego starcia został poddany przez sędziego.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarza Hutnika):
w wadze muszej Wasilewski II uległ na punkty Dzienisowi, w kategorii Majewski wypunktował Wójtowicza, w półciężkiej Boczarowski odniósł przekonujące zwycięstwo nad Kawką, w lekkiej Jamroz przegrał w II starciu przez tko z Niedźwieckim, w lekkośredniej Malak uległ Kaczyńskiemu, w półśredniej Stabczyński przegrał na punkty z występującym po raz setny na ringu Łukomskim, w lekkośredniej Sobon został zdyskwalifikowany w III rundzie w spotkaniu z Umerem, w średniej Czajęcki pokonał Szymanaki, w półciężkiej Wasilewski I zwyciężył przez tko w I starciu Czaplinski, w wadze ciężkiej Biel wygrał z Klissem, który otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę.
Sędziowali na punkty Kowalikowski, Winner i B. Szostak, w ringu Pietrzykowski.

Zawodniczki Czechosłowacji wygrywają w Grindelwaldzie Polki dopiero trzecie

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich kobiet w Grindelwaldzie rozegrano sztafetę 3 X 5 km oraz bieg zjazdowy. Pierwszą konkurencją przyniosła zwycięstwo reprezentantom CSR. Polki w sztafecie dały się wyprzedzić również zespołowi NRD, zajmując trzecie miejsce, wśród ośmiu startujących drużyn.

Zespół CSR, w którym na pierwszym zmianie biegła Patockova, zdobył prowadzenie już od samego startu. Pozostałe Czechosłowaczki Benešova i Fialova zwickowały na mecie przewagę swego zespołu nad Niemkami do 7:38 min, uzyskując ostatecznie dobry czas 1:10,49. Polki straciły do swych sąsiadek zza Karpat ponad 2,5 min.

Wyniki:
1) CSR - 1:10,49
2) NRD - 1:12,27
3) Polska - 1:14,06
4) Włochy - 1:16,40
5) NRF - 1:17,10

Startując poza konkursem zespół jugosłowiański-czechosłowacki uzyskał 1:01,52, a włosko-niemiecki - 1:17,55.
Startując poza konkursem zespół jugosłowiański-czechosłowacki uzyskał 1:01,52, a włosko-niemiecki - 1:17,55.
Bieg zjazdowy, którym zakończyły się zawody w Grindelwaldzie, wygrała Włoszka Marchelli. Wielki triumf odniosła ona w tych samych zawodach w roku ub, wygrywając bez porażki kombinację alpejską z najlepszą możliwą oceną - c. Mimo że tym razem nawierzchnia trasy stwarzała słabe warunki, Marchelli znów popisała się wspaniałą jazdą i w pięknym stylu wyprzedziła swe rywalki, z Austriaczkami Hoffer i Hochleitner na czele.

Toni Sailer triumfuje w Wengen

Mistrz olimpijski Toni Sailer jeszcze raz udowodnił, że jest najlepszym narciarzem świata. W sobotę wygrał on w czasie 2:25,2 bieg zjazdowy w Wengen. Jest to już czwarte zwycięstwo Sailer'a na stokach Lauberhornów. Na starcie stanęło 95 zawodniczek. Trasa zjazdu miała 2.800 m długości przy różnicy wzniesień 750 m. Warunki śniegowe były dobre, jednak wielu zawodniczek miało poważne upadki. Min. nie ukonczyli konkurencji Szwajcar Staub i Francuz Bonlieu.

Najlepszy z Polaków był Ciaptak, który uplasował się na 35 miejscu z czasem 2:35,8. Pozostali nasi reprezentanci zajęli dalekie miejsca: Roj - 49, Czarniak - 50, Zarycki - 59.

Triumf ZSRR w Le Brassus Karpień dopiero słodny

W niedzielę rozegrano w Le Brassus bieg otwarty i do kombinacji. Zwyciężył Holgaven (Norwegia) - 50,33 min. Z Polaków najlepiej wypadł Figura, plasując się na 12 miejscu z czasem 1:02,44. Rubis był 23, a Furtak 27.

Spółród kombinatorów najlepszy czas - 1:00,24 - uzyskał Gusakow (ZSRR). Zawodnicy polscy zajęli miejsca: Karpień - 48, Groń - 50.

W łącznej punktacji kombinacji klasycznej wygrał Gusakow przed Norwegiem Gundersonem. Z Polaków Karpień był 7-mym, Groń uplasował się na 10 pozycji.

Jeszcze tylko 8 dni...

Na noworoczny konkurs sportowy „Gazety” i WKKF Kraków codziennie napływają odpowiedzi

Mecz hokejowy Podhale - Legia po 12 minutach gry został przerwany

NOWY TARG (Inf. wł.). W niedzielę hokeiści Legii przybyli do Nowego Targu, by rozegrać mecz pierwszoligowy z miejscowym Podhalem. Warunki nie były zbyt dobre (ciepło) ale jak się wydaje naszemu korespondentowi, mecz można było nawet rozegrać. Spotkanie trwało... tylko 12 minut i sędziowie Wycisk i Guseman przerwali je. Powodem zrezygnowania z dalszej gry była troska o zdrowie naszych reprezentantów, którzy 15 bm grają już pierwszy mecz z reprezentacją ZSRR w Moskwie. Gospodarze mieli wyjątkowego pecha, gdyż jeszcze w sobotę „legionista” grał w Krakowie chyba nie w lepszych warunkach (ale towarzyskie spotkanie), w niedzielę, gdy sprzedano 5000 biletów, mecz został przerwany i trzeba było pieniądze zwrócić. (ba)

Jeszcze 8 dni tylko dzieli nas od terminu nadsyłania kuponów z odpowiedzią na noworoczny konkurs sportowy „Gazety” i Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Krakowie. Cenne nagrody jak np. aparaty radiowe, aparaty fotograficzne, narty na plastyku, skafander oraz nagrody książkowe spowodowały, że codziennie poczta otrzymuje masę listów, które zawierają kupony (wycięte z „Gazety”) z odpowiedziami.

Kazimierz Boczarowski



Dobrze znany w Krakowie - tutaj przecież stawiał pierwsze kroki na ringu - ma na swym koncie 175 walk. „Nim poznałem tajniki boksu grałem w piłkę nożną. Na pozycji prawego łącznika w III-ligowym „Dąbskim” spisywałem się podobno wcale nieźle, czego dowodem był chociażby fakt dzierżawienia przez pewien okres tytułu „króla strzelców”. Później jednak boksyści podnieśli mnie w szeregi...
- Z walk stoczonych w 1957 r. najcięższym, ale i chyba najbardziej dla mnie zaszczytnym był turniej praski o mistrzostwo Europy. Trzecie miejsce, jakie zająłem wśród najlepszych pięściarzy europejskich, to słuszny chyba powód do radości.
W mistrzostwach krajowych ub, roku Boczarowski, który po odbyciu służby wojskowej powrócił do Krakowa, zajął trzecie miejsce.
W walcach od treningów chwila 24-letni nasz rozmówca chętnie uczeszcza do kina i teatru, a pasjami, jak nam się przyznał, lubi książki. Dla sympatyka sportu ważna uwaga, Kaziu jest jeszcze kawalerem!

KTH - AZS W-wa 7:1 w hokeju

KRYNICA (obst. własna). Mecz rozegrano przy 5 st. mrozu. Mówiąc prawdę, to nie był mecz, ale trening na jedną bramkę. Kryniczanie wygrali z AZS W-wa 7:1. (2:0, 3:1, 2:0).

Pierwszego gola uzyskał obrońca Csorich. Dalsze 3 bramki strzelił znowu obrońcy - Zieliński i dwie i Csorich. Dopiero ostatnie bramki dla kryniczan zdobyli napastnicy: Lewacki, Iwas (dwie) w ostatniej tercji.
Pod koniec meczu, gdy na lawce kar „odpoczywali” przez 3 minuty Szaera i Iwas, akademicy nie potrafili zdobyć ani jednej bramki. (J. Roł.)

Danka Stachow



Znaleź w Krakowie ulicę Armii Ludowej, był to nie lada wyczyn niedzielny niżej podpisanego. Ostatecznie tuż przed godziną 10 rano mocno jeszcze zaspana nasza najlepsza gimnastyczka Danuta Stachow wpuściła mnie do mieszkania.
- Mam 23 lata i mężatka jestem od 3 lat. Imię mojego męża - Jan. Od 16 roku życia uprawiam tę piękną dyscyplinę w krakowskim CWKS (obecnie „Wawel”).
- Ma pan rację, zwiędziałam trochę świata (rozumie się, jako zawodniczka). Byłam: w Australii, Francji, Belgii, Danii, NRD, Rumunii, Jugosławii i Związku Radzieckim. Treningi prowadzą Rakoczy i Orystym.
- Największe przeżycie?
- Było to w 1955. Już byłam spakowana do wyjazdu do Rzymu (wrociliam od fryzjera), ale w ostatniej chwili skreślono moje nazwisko. Rozbeczałam się dopiero, gdy autobus pojechał z koleżankami na dworzec. Ale może miało tak być, gdyż po kilku dniach udało mi się do Jeny leniejskiej Góry i na grupowaniu poznaliśmy moją obecną męża. W ub. roku zdobyłam mistrzostwo Polski w ćwiczeniach wolnych (Danka zaznacza, że sukces odniosła pod nieobecność Kotówny).
- A moje marzenia? Przykro mi jest przyznać się, bo wszyscy to samo panu mówią - mieszkanie! (pokoik z kuchnią). - Rzeczywiście garsoniera państwa Stachow ma „aż” 16 m². Jak tu myśleć o normalnym życiu, a cóż dopiero, gdy ma się uczyć... (aks)

Barbara Slizowska

Najbliższą sąsiadką p. Danki Stachow jest koleżanka klubowa - Basia Wilkówna-Slizowska. I ona już trzy lata „dźwiga” jarzmo małżeńskie (jej mąż to b. zawodnik Wisły - Kazimierz).
- Jestem wychowanką Wisły (niech pan to podkreśli) i od 13 roku życia pod dobrą opieką trenera Lewickiego rozpoczęłam ćwiczyć. Następnie z powodu kontuzji przeszedłam do CWKS na stanowisko instruktora.
- Wyjadę za granicę?
- Dwukrotnie byłam na Olimpiadach - w Helsinkach i Melbourne. Poza tym podkreślić muszę, jako 15-letnią dziewczynka startowałam już na mistrzostwach świata w Bazylei (w 1950 r.), na których nasza koleżanka zdobyła tytuł mistrza świata. Byłam również w kilku państwach zachodnich. Na trzech Festiwalach (Berlin, Warszawa, Moskwa), Ponad 30 razy startowałam w zawodach międzynarodowych.

Koszykarki AZS Kraków opuszczają ekstraklasę

Po długiej przerwie wznowione zostały rozgrywki o mistrzostwo I ligi koszykówek kobiet. Krakowskie zespoły Wawel i AZS walczyły ze Ślązka i AZS Wrocław. Największe zainteresowanie skupiało się na meczach AZS z obydwoma drużynami wrocławskimi, gdyż zwycięstwa krakowianek mogły dać im jeszcze szansę na utrzymanie się w lidze.

Niestety obydwie mecze AZS przegrała. W pierwszym uległa Ślązce 36:37 (20:20). Dopiero niemal w ostatnich sekundach meczu wrocławianki rozstrzygnęły spotkanie na swoją korzyść.

Również niedzielne spotkanie z AZS Wrocław nie przyniosło zwycięstwa krakowiankom. Przez cały mecz różnicą kilku punktów prowadziły wrocławianki. Na 2 minuty przed końcem wynik brzmiał 51:51, ale końcówka należała do AZS Wrocław. Ostateczny wynik meczu 57:53 (33:32).

Punkty dla AZS zdobyły: Lisiecka 19, Styra 17, Zarzeczna 10, Sheybal 4, Gallus 2 i Plazińska 1. Krakowski AZS jest jeszcze zespołem bardzo słabo wyszkolonym technicznie.

Co gdzie kiedy?

13 STYCZEN Poniedziałek

TEATRY
SŁOWACKIEGO: „Cyrułek sewilski” - 19.15. SALA KLUBU ZZK: - nieczynny. Im. MODRZEJEWSKIEJ: „Znajda” - 19.15. KAMERALNY: - nieczynny. ROZMAITOSCI: „Pamiętnik Anny Frank” - 19.15. LUDOWY: nieczynny. RAPSOZY-CZNY: „Eugeniusz Oniegin” - 19.15. GROTESKA: „Cyrek Tarabumba” - 16. TRATR „38”: „Końcówka” i „Akt bez słów” - 20.15.

KINA
APOLLO: „Wujaszek z Ameryki” - 16, 18, 20. UCIECHA: „Trzej panowie na śniegu” - 16, 18, 20. WANDA: „Przygodny Pata i Patachona” - 16, 18, 20. SZUKA: „Dwie godziny” - 16, 18, 20. WARSZAWA: „Indyjski wojownik” - 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Miałem 7 cerek” - 16, 18, 20.15. ME. GWARDA: „Cena strachu” - 15.30, 18.30. KRAKUS: „Damski krawiec” - 16, 18, 20. WRZOS: „Trzej panowie na śniegu” - 16, 18, 20. SWIT: „Kochanek o północy” - 16, 18, 20. ŚWIATOWID: „Eroica” - 16, 18, 20. MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: „Ludzie w białej” - 15, 17, 19. MIKRO: „Dziś wieczór gramy” - 17, 19.30. Związkowiec: „Igraszki z diabłem” - 17, 19. CHEMIK: „Dwaj kapitanowie” - 19. DOM ŻOŁNIERZA: „Plaszcz” - 16, 18.15, 20.30.

APTEKI
Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Bohaterów Getta 18, Nowa Huta - Os. A-1, Rutkowskiego 2.

DYZURY:
INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewn., Kopernika 17.
CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, Kopernika 40.
POŁOŻNICZY: II Klinika Położnicza, Prądnicza 37.
OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu, Kopernika 38.

RADIO
NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE:
Godz. 12.04: Wiadomości. 12.10: Audycja aktualna. 12.20: Melodie taneczne. - 12.45: Koncert zyczeń. 15.05: Program dnia. 15.10: Melodie taneczne. 15.30: Dla dzieci stuch. inż. Bolesława Urbanieckiego pl. „Oprawiamy książki”, z cyklu: „Cz i jak zmagujemy”. 16.00: Wiadomości. 17.05: Dziennik krakowski. 17.55: Muzyczna melodia. 18.30: Wiadomości. - 18.35: „Muzyka i aktualność”. 19.00: - Skrzynka Interwencji. 20.00: Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23: Kronika sportowa. 20.45: „Teatr Eterek”. 21.10: Mozart: Symfonia D-dur, 21.30: Muzyczna taneczna. 23.00: Koncert muzyki współczesnej. 23.30: Ostatnie wiadomości.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

Zwycięstwa siatkarki GKS Wybrzeże

W sobotę i w niedzielę nasze pierwszoligowe zespoły AZS i Korona rozegrały spotkania z GKS Wybrzeże i Pogonią Szczecin. Najlepszą drużyną turnieju okazał się GKS Wybrzeże, który jest doskonały w ataku a poza tym świetnie wytrzymał mecze kondycyjnie.

A oto wyniki: AZS Kraków-Pogonia Szczecin 3:1 (10:15, 15:7, 15:8, 16:14), GKS Wybrzeże-Korona 3:1 (12:15, 15:8, 15:10, 15:7). Najciekawszym meczem był pojedynek AZS z GKS Wybrzeże. Pierwszy set wygrywa AZS 15:13, drugi gdańszczanie 15:10, trzeci znów AZS 15:8. W ostatnich dwóch setach krakowianie nie wytrzymali jednak kondycyjnie i ustępowali wyraźnie gdańszczanom. Ostatecznie mecz kończy się zwycięstwem GKS Wybrzeże 3:2 (13:15, 15:10, 8:15, 15:11, 15:4). Werdykty sędziego Krotkiewskiego budziły niejednokrotnie zastrzeżenia.

W ostatnim spotkaniu Korona wygrała z Pogonią Szczecin 3:0 (15:9, 19:17, 15:7).



Na kobietach a zwłaszcza na ich wieku trudno się poznać. Tak też było, gdy dyskutowaliśmy ile lat może mieć twój wiararka, którą przedstawia nasze zdjęcie. Jedni koledzy twierdzili, że to może 25-letnia kobieta, a w rzeczywistości liczy ona dopiero 18 lat. Jeszcze kilka lat temu Basia Jankowska była juniorką i na szczytnym podium w Katowicach już wtedy zbierała huśtała brawa za piękną jazdę. Fot. CAF

Władysław Wandor W cieniu Piramid...

(DOKOŃCZENIE)

pech prześladowa Wiśniewskiego i Grabowskiego, którzy niemal równocześnie „złapali” gumy i usuwali defekty na szosie w odstępach kilkudziesięciu metrów. Doskonała jazda Polaków wytworzyła bardzo silny front reszty zespołów przeciwko naszym chłopcom. Tym samym walka o odzyskanie przodownictwa stała się bardzo trudna. Wobec tego postanowiliśmy zmienić taktykę. Przez kilka etapów z agresywnych wilków zamieniliśmy się w potulne owieczki. Chłopcy mieli tylko za zadanie pilnować Bulgarów, by możliwie nie powiększali swojej przewagi. Manewr ten wysunął wprawdzie na pewien czas przed Polskę NRD i Rumunię, ale pozwolił naszym chłopcom odciążyć, zebrać siły i co najważniejsze, rozbił antypolską znicę.

NA DZIESIĄTYM ETAPIE

Decydujące ataki mieliśmy przypuścić na X etapie, który miał być rozgrywany na czas. W tym dniu bardzo starannie przygotowaliśmy sprzęt, zakładając specjalne, lekkie gumy. Tymczasem na kilkanaście minut przed startem organizatorzy zmienili decyzję i puścili kolarzy ze wspólnego startu. Ale chłopcy byli nastawieni bojowo i z miejsca narzucili bardzo silne tempo. Szybkość jazdy obracała się stale w granicach 40-45 km/godz. Spowodowało to już na pierwszych kilometrach rozbieżność stawk na szereg grup. Utrata kontaktu z grupą i samotna jazda z góry wskazywała na wielominutowe straty. M. in. doświad-

Niestety pogoda sprawiła nam figla. Silny wiatr nie sprzyjał atakom, a za to pozwalał słabszym zawodnikom utrzymać się na „kole”. Mimo to jeszcze przed startem potwierdzamy umowę z Rumunami: „po godzinnej jeździe na zmianę atakować”

CZEKAMY NA ATAKI...

Ale i Bulgarzy nie śpią. Wiedzą, że tylko przez narzucenie szybkiego tempa mogą sparaliżować nasze zamiary. Nic więc dziwnego, że tuż po starcie stawka rozbija się na kilka grup. W pierwszej jest pięciu Bulgarów i pięciu Polaków. A więc siły są idealnie równe. Czekamy na zapowiedziane ataki, które winny nastąpić po godzinnej jeździe. Tymczasem wszyscy jadą w dalszym ciągu spokojnie, jedynie zwiększa się jeszcze bardziej tempo jazdy. Wszyscy pracują solidarnie. W tych warunkach każdy dąży do skazania na niepowodzenie, tak z powodu przeciwnego porównywanego wiatru, jak i ambitnej jazdy całej grupy.

Tymczasem na tle pustynnego krajobrazu widnieją już w dali gmachy Kairo. A więc wyciszyć przegraliśmy. Sytuacja nie ulegnie już najmniejszej zmianie. Chcąc powetować nieudany atak, Polacy szykują się przynajmniej do rozstrzygnięcia etapu na swoją korzyść. Nasi zajmują doskonałą pozycję do finiszu. Sprint idzie lekko z góry, chłopcy nie wytrzymują nerwowo i decydują się na długi mordczy finisz, dając z siebie wszystko, tak, że na ostatnich metrach, są kompletnie wyczerpani. Niemal na samej mecie mijają ich Stoltz, Stoycew, Lyng, Wiśniewski, Bugalski, Więkowski i Grabowski zajmują czwarte, piąte, szóste i siódme miejsce.
Piękny więc był ostatni akord wycisgu dookoła Egiptu. Nasi chłopcy pokonali wielu doskonałych zawodników i wywalczyli szacunek dla polskich barw.

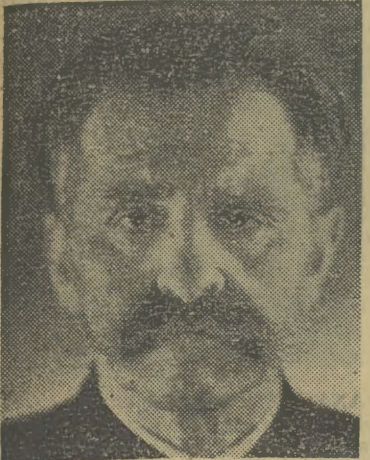
Kupon noworoczny konkursu sportowego „Gazety” i WKKF

Za najlepszych sportowców woj. krakowskiego w 1957 r. uważamy:

| | |
|-----------------|--------|
| 1. | 5 pkt. |
| 2. | 4 pkt. |
| 3. | 3 pkt. |
| 4. | 2 pkt. |
| 5. | 1 pkt. |
| Imię i nazwisko | |
| Adres: | |

Kandydaci Frontu Jedności Narodu na radnych Rady Narodowej w mieście Krakowie

Stare Miasto Okręg Wyborczy nr 1



Dr. BOLESŁAW DROBNER, poseł na Sejm PRL, zasłużony działacz społeczny. W ostatniej kadencji Rady m. Krakowa był przewodniczącym Komisji Kultury. Brał także aktywny udział w innych komisjach jak Komisji Budżetu, Finansów i Planu. Jest motorem w poczynaniach i pracach, związanych z rozwojem kultury naszego miasta.



JAN PETRYKOWSKI — lekarz dentyista Przychodni Izby Rzemieślniczej. Swą dotychczasową pracą społeczną dowiódł, że w wypadku wybrania go radnym poświęci się bez reszły pracy w Radzie Narodowej. Jest jednym z najaktywniejszych działaczy społecznych. Od kilku lat przewodniczący MK SD w Krakowie.



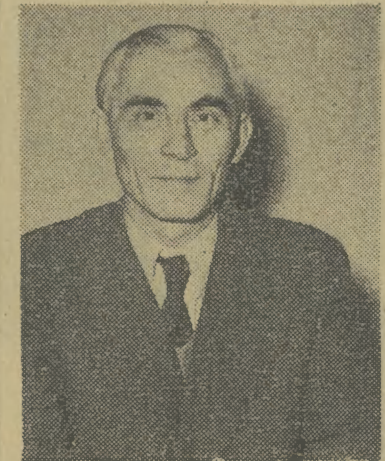
LEOPOLD BULANDA — prawnik, działacz Stronnictwa Demokratycznego. Aktywny działacz społeczny, kilkuletni radny miejski. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej SD.



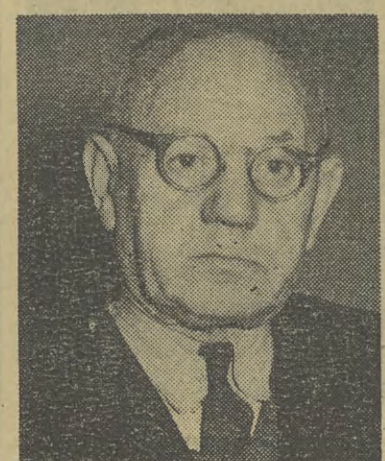
FRANCISZEK TUMIDAŃSKI — nauczyciel, z-ca kierownika Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie. Cieszy się powszechnie opinią jako dobry pedagog i działacz społeczny, czego dowiódł swą pracą na stanowisku kierownika oddziału szkół średnich w Wydziale Oświaty. Pracuje również aktywnie społecznie.



IZABELA MARCÓWNA — prawnik, adwokat Zespołu Adwokackiego Nr 5. Dotychczasowa radna miejska wyróżniająca się swoją pracą w Radzie, położyła zasługi w Komisji Oświaty MRN. Jest członkiem CK SD.



WŁODZIMIERZ MARCINKOWSKI — lekarz, działacz społeczny. Dr Marcinkowski znany jest w naszym mieście jako niestrudzony działacz w walce z alkoholizmem oraz ofiarny lekarz społeczny, u którego każdy znajdował zawsze poradę i pomoc.



JÓZEF CHODAK — mechanik, emeryt, działacz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W poprzednim okresie wykazał się ofiarną pracą społeczną, ciesząc się powszechnym uznaniem i szacunkiem.



JÓZEF DOBOSZ — stolarz, pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Zdolny fachowiec, ofiarny działacz społeczny i związkowy.



MARIA KRUPIŃSKA — kierownik Oddziału Kultury Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Grzegorzki. Praca zawodowa i działalność społeczna przyniosły Marii Krupińskiej zaszczytne wyróżnienia. Jest odznaczona złotym Krzyżem Zasługi i złotą odznaką miasta Krakowa.

Stare Miasto Okręg Wyborczy nr 2



JALU KUREK — literat i znany działacz społeczny. Społeczeństwo naszego miasta i województwa zna go jako aktywnego i ofiarnego działacza na niwie kulturalnej i społecznej.

MARTA STEBNIKA — aktorka Teatru im. H. Modrzewskiej. Mimo pracy zawodowej wiele czasu poświęcała uczestnicząc w działalności Komisji Kultury przy Prezydium m. Krakowa.



STANISŁAW STEFAŃSKI — ekonomista, dyrektor Powszechnego Domu Towarowego. Jego zasługą jest m. in. dobra praca w tej tak potrzebnej w naszym mieście placówce handlowej. Cieszy się powszechnym szacunkiem i uznaniem wśród pracowników Domu Towarowego.



EDWARD GÓRA — drukarz, z-ca przew. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Położył niemałe zasługi w rozwiązywaniu trudnych spraw kwaterekowych na terenie naszego miasta, reprezentując duże zdolności organizacyjne. Jako cel główny stawia sobie dalszą pracę nad tym, aby ludziom lepiej i łatwiej się żyło w Krakowie.



MARCELI DOLEŻAŁ — dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Łączności Kraków 2, działacz związków zawodowych, długoletni działacz partyjny, powszechnie szanowany przez pracowników Urzędu Pocztowego Nr 2, którego jest dyrektorem. W przyszłej pracy radnego pragnie szczególną uwagę zwrócić na jeszcze sprawniejsze funkcjonowanie poszczególnych placówek pocztowych.



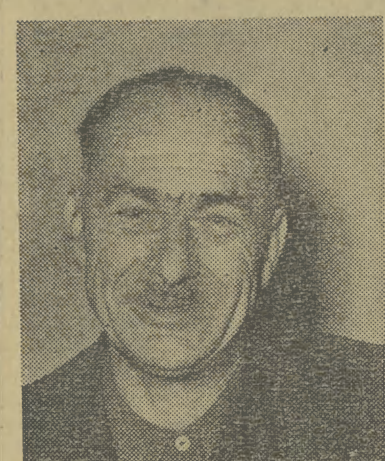
JÓZEF KURGAN — pracownik umysłowy, działacz Związku Inwalidów Wojennych. Mimo poważnego wieku nie przestaje pracować społecznie. Swego czasu pracował w Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WRN w Krakowie. Jest czynnym członkiem Towarzystwa Szkoły Ludowej i ofiarnym działaczem społecznym.



JADWIGA SPOCZYŃSKA — lekarz pediatria. Doskonały specjalista chorób dziecięcych. Wykazała wiele troski i ofiarności w podnoszeniu zdrowotności wśród dzieci w naszym mieście. Pragnie pracować w Komisji Zdrowia Rady m. Krakowa.



WŁADYSŁAW RUDOLF — garbarz, kierownik Spółdzielni „Pe-Te-Es” jeden z najmłodszych kandydatów na radnych, aktywny działacz ruchu młodzieżowego. Dobrze zna pragnienia i potrzeby młodzieży. Jest członkiem Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego ZMS.



STANISŁAW WRONAROWICZ — kierownik autobusowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Ofiarny pracownik i aktywny działacz społeczny. Pragnie przyczynić się do rozwiązania niełatwego problemu komunikacji w naszym mieście.



JÓZEF JASTRZĘBSKI — nauczyciel, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego. Doskonały pedagog i przyjaciel młodzieży. Kierując III Liceum Ogólnokształcącym zdobył sobie powszechne uznanie władz szkolnych, rodziców i uczniów.

Zwierzyniec Okręg Wyborczy nr 3



TADEUSZ HOŁUJ — literat, działacz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Dał się poznać jako niestrudzony bojownik o pokój i dobroże zapowiadający się powieściopisarz. Swą pracą społeczną i literacką przyczynił się do rozwoju kultury w społeczeństwie.



JÓZEF KURGAN — pracownik umysłowy, działacz Związku Inwalidów Wojennych. Mimo poważnego wieku nie przestaje pracować społecznie. Swego czasu pracował w Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WRN w Krakowie. Jest czynnym członkiem Towarzystwa Szkoły Ludowej i ofiarnym działaczem społecznym.

JAN WILGOCKI — modelarz Zakładu Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Wykazuje głębokie zainteresowanie problemami rozwoju przemysłu i w tym kierunku pragnie pracować w wypadku wybrania go do Rady Miasta Krakowa.



CZESŁAW KRUH — prawnik, adwokat Zespołu Adwokackiego Nr 6. W dotychczasowej pracy zawodowej wykazał się dużą aktywnością społeczną, oraz ma poważny udział w zwalczaniu przestępczości na terenie miasta.



KRZYSZTOF GRZYWIŃSKI — ekonomista, prezes Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Doskonały fachowiec i znawca problemu zaopatrzenia i handlu, posiadający duże zdolności organizacyjne i umiejętność współpracy z otoczeniem. Doskonale wywiązuje się ze swoich obowiązków łącząc troskę o interesy społeczne i potrzeby odbiorcy, a także warunki pracy wśród współpracowników.



HELENA SZLAPAK — lekarz ginekolog. Swoją pracą wzięła się szczególnie silnie z robotniczymi środowiskami Krakowa. Wybitny działacz społeczny, zawsze gotowa iść z pomocą i poradą tam, gdzie tego oczekują. Można by o niej powiedzieć: — nic co ludzkie nie jest jej obce.



STANISŁAW WOJTAŁOWICZ — ekonomista, syn ziemi krakowskiej, aktywny uczestnik ruchu ludowego i powszechnie szanowany działacz społeczny. Od dłuższego czasu ofiarnie pracuje na polu współpracy między miastem a wsią. Działacz ZSL.



JAN WILGOCKI — modelarz Zakładu Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Wykazuje głębokie zainteresowanie problemami rozwoju przemysłu i w tym kierunku pragnie pracować w wypadku wybrania go do Rady Miasta Krakowa.

WANDA KRUPSKA — pracownik umysłowy, dyrektor „Caritasu”. Na stanowisku tym wykazała się wielką ofiarnością i poczuciem odpowiedzialności za losy bliźnich.



MARIA NOSARZEWSKA — pracownik umysłowy Prezydium Miasta Krakowa. Ofiarna działaczka ruchu społecznego. Wiele czasu poświęca dla rozwoju turystyki i kultury fizycznej w szkołach i zakładach pracy.



STANISŁAW OSTAFIN — ekonomista, nauczyciel, starszy inspektor Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie, członek Prezydium Miejskiego Komitetu ZSL. Ofiarny działacz na polu rozwoju społeczności. Wykazał się dużą aktywnością w pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Zwierzyniec Okręg Wyborczy nr 4



ANNA JANKOWSKA — ekonomista adiunkt Akademii Górniczo-Hutniczej, dotychczasowa Radna Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. Za swą ofiarną pracę społeczną, gotowość niesienia pomocy potrzebującym zyskała uznanie i wdzięczność społeczeństwa i młodzieży.



JAN GARLICKI — doktor praw, z-ca przewodniczącego Prezydium Rady Miasta Krakowa. Jego rekomendacją mogą być zasługi, jakie położył dla naszego miasta. Aktywny członek SD i ofiarny działacz społeczny.



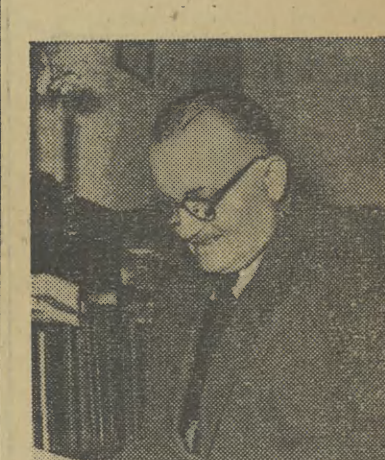
EUGENIUSZ SOB CZUK — inżynier budowlany, biegły sądowy z zakresu budownictwa. Podobnie jak inżynier Gralewski uważa, że najważniejszym problemem naszego miasta jest najszybsze rozwiązanie kwestii mieszkaniowej i właśnie w tym kierunku pragnie zestrodkować swą działalność społeczną.



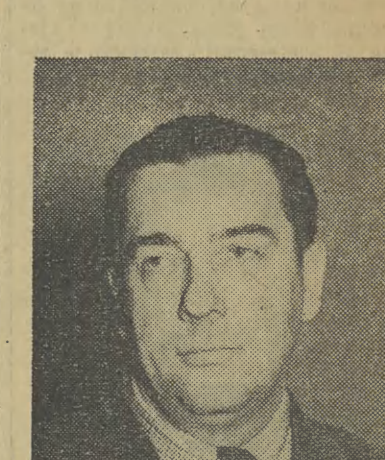
MARIA KAWA — robotnica Krakowskiej Wytwórni Papierosów. Jeden z najstarszych pracowników zakładu, energiczny organizator, człowiek o olbrzymim doświadczeniu życiowym. Pracownicy Wytwórni jednomyślnie wytypowali ją na kandydata do Rady Miasta Krakowa.



JAN STARZEC — ogrodnik, dyrektor Centrali Ogrodniczo-Nasiennej i Szkółkarstwa. Jego życie to piękna karta ofiarnego działacza społecznego i zawodowego. Od wczesnej młodości ściśle związany z radykalnym ruchem ludowym. Przez dłuższy czas pracował w organach samorządowych.



WIKTOR GŁOWACKI — inżynier mechanik, dyrektor Technikum Górniczego. Doskonały fachowiec i ceniony przez młodzież pedagog.



ZBIGNIEW GRALEWSKI — inżynier budowlany, naczelny inżynier Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. Ma za sobą 24 lata pracy w budownictwie. Równoległe z pracą zawodową rozwija aktywną działalność społeczną, pragnie poświęcić się pracy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.



EUGENIUSZ SOB CZUK — inżynier budowlany, biegły sądowy z zakresu budownictwa. Podobnie jak inżynier Gralewski uważa, że najważniejszym problemem naszego miasta jest najszybsze rozwiązanie kwestii mieszkaniowej i właśnie w tym kierunku pragnie zestrodkować swą działalność społeczną.

Kandydaci Frontu Jedności Narodu na radnych Rady Narodowej w mieście Krakowie



ZBIGNIEW KRUSZELNICKI — inżynier architekt Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Długoletni fachowiec, zawsze chętny do pracy społecznej. Żywo interesują go problemy budownictwa przemysłowego w naszym mieście i województwie.



TADEUSZ SŁOWIK — maszynista kolejowy PKP. Rodowity krakowianin, kolejarz „z dziada pradziada” pracuje w ruchu związkowym, a także w radach narodowych w poprzedniej kadencji spełniał funkcję przewodniczącego komisji mieszkaniowej przy DRN Kleparz. W dalszym ciągu pragnie pracować w komisjach mieszkaniowych, gdyż jak mówi problemy te poznać dokładnie i w tej dziedzinie może być najlepiej wykorzystany.



JÓZEF DOBOSZ — piekarsz Krakowskich Zakładów Piekarniczych. Trochę o polepszenie jakości pieczywa jest stale przedmiotem zainteresowań naszego rozmówcy. Wiele w tym względzie — mówi on — może zdziałać kontrola rad narodowych. Dziś rady mają do tego ustawowe prawo.



STANISŁAW WIŚNIEWSKI — tokarz F-ki Wyrobów Blaszanych. Zawsze ofiarny w pracy społecznej. Powszechnie lubiany przez współtowarzyszy pracy. Jako główne zadanie stawia przed radami rozwiązanie problemu mieszkaniowego i kwestii zaopatrzenia w artykuły codziennego użytku.



KAROL CZULAK — ślusarz Krakowskich Zakładów Wyrobów Papierniczych „Kartonaż”. Spotkał mnie zaszczyt kandydowania do Rady Miejskiej. Jeśli zostaną wybrani pragnę poświęcić się pracy nad wszystkimi tymi problemami, które interesują i bolą mieszkańców Krakowa — powiedział w rozmowie z nami.



ZDZISŁAW SCHELLER — prawnik, wybitny działacz społeczny SD od kilku lat pełni funkcję sekretarza MK SD. Lubiany i ceniony przez aktyw społeczny miasta Krakowa.



ANTONI KLECZEK — długoletni działacz robotniczy, oddany sprawie klasy robotniczej. Odniesiony srebrym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-letnia.

Zwierzyniec Okręg Wyborczy nr 5



LUDOMIR SŁĘDZIŃSKI — profesor zwyczajny Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Zastępcą wychowawcą młodych kadr fachowców. Swą pracą naukową w poważnej mierze przyczynił się do rozwoju Polskiej Architektury.



ALOJZY SZCZYRSKI — prawnik, kierownik Zarządu Inwestycji Kolejowych. Od wielu lat pracuje społecznie. Uważa, że rady narodowe powinny zwrócić większą uwagę na sprawy komunikacji w Krakowie, by w ten sposób jak najszybciej zlikwidować niedociągnięcia i braki jakie odczuwamy w tej dziedzinie.



JAN GRABOWSKI — prokurator m. Krakowa. Jego zdaniem nowo wybrana Rada m. Krakowa powinna bardziej energicznie niż dotychczas zająć się sprawą zwalczania chuliganstwa i usprawnienia działalności kolegiów orzekających.



WŁADYSŁAW SALWIŃSKI — rolnik. Działacz ZSL. Uważa, że należy zwrócić wiele uwagi na sprawę zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce. Nie są mu również obce sprawy porządku publicznego i mieszkaniowe. O nich to właśnie pragnie mówić w przyszłej Radzie, przedstawiając swoje propozycje zarządzenia kłopotom.



EDWARD NOWORYTA — kolejarz, dyżurny ruchu PKP. Znany i ceniony za wyniki w pracy zawodowej i społecznej. Co pragnę robić w Radzie — pracować dla dobra tych, którzy mnie wybiorą.



ANDRZEJ SŁOWAKIEWICZ — kowal, pracownik Parowozowni PKP. Wyróżniający się działacz związkowy, dbający o polepszenie warunków pracy swojej załogi. Jego zainteresowania pokonaniem wielu niedomagań w komunikacji kolejowej pozwolą mu dobrze wywiązać się z obowiązków radnego.



WITOLD LIPIŃSKI — ekonomista, kierownik Wydziału Ekonomicznego w PKS Towarowa, aktywista związkowy Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców.



STANISŁAW ŚWIERCZYŃSKI — działacz Stronnictwa Demokratycznego. Uważa, że dla dobra mieszkańców rady narodowe powinny przyjąć z większą pomocą rzemieślników, którzy w poważnej mierze mogą uzupełnić braki jakie jeszcze występują w zaopatrzeniu ludności w towary codziennego użytku.



MARIAN PUZIO — pracownik umysłowy, dyrektor „Domu Książki”, działacz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jako dobrym organizatorem i zna problemy naszego miasta. Jego zdaniem wiele uwagi należy poświęcić podniesieniu poziomu życia mieszkańców Krakowa, szczególnie polepszeniu higieny komunalnej.



WŁADYSŁAW WIACEK — pracownik umysłowy, starszy inspektor ruchu PKP, prezes MK ZSL. Od wielu lat pracownik kolejnictwa oraz członek radykalnego ruchu ludowego. Jak sam mówi praca w radach nie jest mu obca. Już w 1918 roku pracował w samorządzie. Problemy, którymi pragnie się zajmować w przyszłości to: gospodarka mieszkaniowa, zaopatrzenie mieszkańców, komunikacja, sprawy młodzieży, sprawy kulturalne.

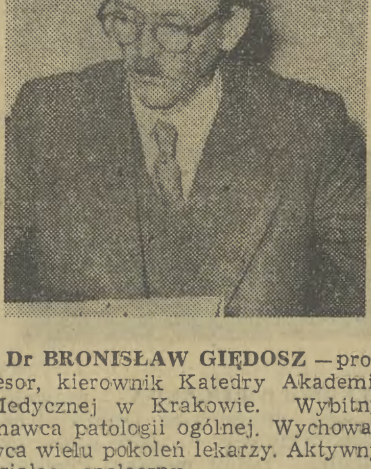


Kleparz Okręg Wyborczy nr 7

JÓZEF OLEKSY — kapitan — komendant Miasta Milicji Obywatelskiej. Pytacie, jaki problem uważam za najważniejszy — mówi nasz rozmówca. — Uczynienie Krakowa miastem spokojnym bez chuliganów, złodziei i bandytów. Niezmiernie ważne również jest to by między mieszkańcami a milicją nawiązała się ścisła współpraca w zwalczaniu tych przestępstw.



WOJCIECH GNAT — ślusarz, pracownik Wydziału Łączności i Ruchu PKP. Trudno jest w dwóch słowach powiedzieć o planach na przyszłość. Mam ich wiele i sądzę, że niewiele mniej niż problemów jakie musi zaliczyć rada narodowa. Sądzę więc, że starczy pracy i dla mnie.



Dr BRONISŁAW GIĘDOSZ — profesor, kierownik Katedry Akademii Medycznej w Krakowie. Wybitny znawca patologii ogólnej. Wychowawca wielu pokoleń lekarzy. Aktywny działacz społeczny.



ERAZM CHODOROWSKI — lekarz, aktywny działacz społeczny. Oficer Wojska Polskiego z okresu II wojny światowej. Odniesiony Orderem Kawalerskim Odrodzenia Polski, złotym Krzyżem Zasługi, srebrnym Krzyżem Zasługi i licznymi medalami.



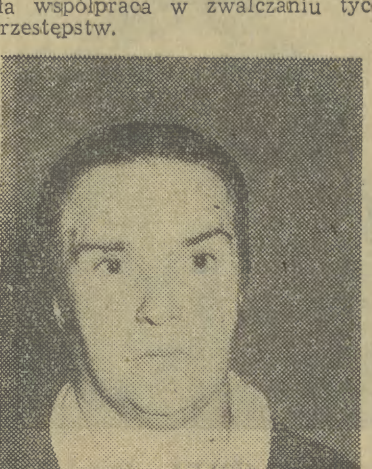
RYSZARD KOŚCIŃSKI — dziennikarz, redaktor „Dziennika Polskiego”. Jest zdania, że prasa ma do spełnienia olbrzymią rolę jako popularyzator działalności rad narodowych i dlatego też w wypadku wybrania go na radnego pragnie przyczynić się do tego by społeczeństwo było informowane dokładnie o pracy rad na terenie naszego miasta.



ANTONI SIKORA — krawiec. Członek Zarządu Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Jako przedstawiciel rzemiosła uważa, że rady narodowe powinny przyczynić się do rozwiązania problemu zaopatrzenia dla rzemieślników. Proponuje by powstawały sklepy wzorcowe z wyrobami rzemieślniczymi. Jak wielu jest zdania, że najważniejszy problem Krakowa to sprawy mieszkaniowe.



EDMUND OSIŃSKI — kupiec, członek MK Stronnictwa Demokratycznego. Jako radny chciałby pracować w komisjach handlu. Uważa, że w tej dziedzinie jest dużo do zrobienia. Cel jednak zostanie osiągnięty — mówi — tylko w tym wypadku jeśli w radach narodowych znajdą się ludzie, którzy faktycznie będą mieli coś do powiedzenia o sprawach handlu.



MARIA STOLARCZYK — robotnica Krakowskich Zakładów Gumowych „Semperit”. Pracą społeczną zyskała sobie sympatię załogi, która wytyczyła ją na kandydatkę do Rady m. Krakowa. Można być pewnym, że zaufania tego nie zawiedzie.



MARIAN PIEPRZYK — modelarz Zakładów Produkcji Części Zamiennych, 30 lat pracy w zawodzie to bardzo dużo. Ma to jeszcze większe znaczenie wtedy gdy jest to dobra praca. Wysznieli został na kandydata do Rady Narodowej m. Krakowa przez swój zakład, w którym pracuje społecznie w komisji socjalno-budowlanej.



WŁADYSŁAW PATER — ślusarz, dobry fachowiec. Odniesiony złotym Krzyżem Zasługi i Sztyndarem Pracy II Klasy. Pracownik Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Wieloletni aktywny działacz rad narodowych.



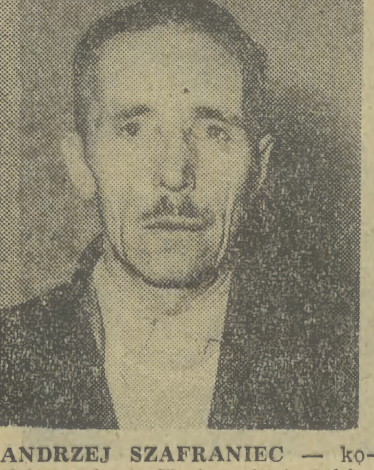
BARBARA KISŁOWSKA — księgowa, pracownik Spółdzielni Pracy „Świt”. Od czasu wyzwolenia jest niestrudzoną aktywistką społeczną. Reprezentuje sprawy spółdzielni pracy.



TADEUSZ GÓRSKI — redaktor „Słowa Powszechnego”. Żywo interesują go problemy współpracy między państwem a Kościołem. Równocześnie pragnie pracować nad tym by mieszkańcom żyło się lepiej i dostatniej.



JAN SROKA — ślusarz, brzdąkista Wojskowych Zakładów Remontowych. Zapytany o to, nad czym pragnąłby pracować jako radny, odpowiedział krótko: nad tym by ludziami było lepiej, by czuli się gospodarzami swojego miasta.



ANDRZEJ SZAFRAŃCIEC — kowal brzdąkista Krakowskich Zakładów Naprawy Samochodów. Jeśli zostanie radnym troszczył się będzie o podniesienie kwalifikacji rzemieślników, przedłużenie okresu nauczania i zwiększenie wymagań w szkołach zawodowych. Od dłuższego czasu pracuje w Komisji do Walki z Spekulacją przy DRN Kleparz.



FRANCISZEK INGLÓT — nauczyciel, działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego. Bez przesady może uchodzić za nestora nauczycieli w naszym mieście i województwie. Dał już wiele dowodów na to, że z powierzonej mu pracy wywiąże się znakomicie. Z taką właśnie „legitymacją” kandyduje do Rady,



JAN BETLEJ — ekonomista, działacz partyjny i społeczny. Przed wybraniem go na sekretarza ekonomicznego Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR był pracownikiem naukowym AGH i Politechniki Krakowskiej. Główny kierunek jego zainteresowań to ekonomika przedsiębiorstw przemysłowych i problemy gospodarcze miasta.

Grzegórzki Okręg Wyborczy nr 8

W wyborach do rad
wzmocnimy
władzę ludową
i siłę ojczyzny